

Sygn. akt V ACa 718/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SA Hanna Rucińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 27 maja 2015 r. sygn. akt I C 11/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. kosztami sądowymi, powstałymi w postępowaniu odwoławczym, obciąża Skarb Państwa.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 718/15

UZASADNIENIE

Powód A. R. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa (k. 250) domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – W. kwoty 573.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezprawne przejęcie w 1955 r. młyna elektrycznego położonego w C. stanowiącego własność jego dziadka A. R. (1). Domagał się również zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że dziadek był właścicielem przedsiębiorstwa Młyn (...) - R. A.". Prowadził go do 4 października 1955 r., tj. do chwili kiedy Minister Skupu działając na podstawie dekretu z 1918 r. o przymusowym zarządzie

państwowym ustanowił przymusowy zarząd państwowy nad tym młynem i oddał go w zarząd przedsiębiorstwa Młynów (...) we W.. Następnie orzeczeniem Przewodniczącego (...) z dn. 22 maja 1962 r. znak (...) uznano, iż przedmiotowe przedsiębiorstwo młyńskie przeszło na własność Skarbu Państwa. W dn. 28 grudnia 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we W. przekazało własność całej nieruchomości wraz z urządzeniami młyna na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w C.. W późniejszym czasie doszło do dalszych rozporządzeń przedmiotową nieruchomością. Aktualnie stanowi ona własność A. R. (2), która w dawnym budynku młyna prowadzi (...).

Wskazał, że dziadek wielokrotnie występował o zwrot młyna. Jego następca – syn A. R. (3) złożył wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji z 1955 r. Ostatecznie w 2013 r. obie w/w decyzje administracyjne zostały uznane za nieważne. Jedynym spadkobiercą A. R. (1) (właściciela młyna) jest A. K., która aktem notarialnym z 18 października 2013 r. dokonała cesji wierzytelności wynikającej z naruszenia prawa przy przejmowaniu młyna na rzecz powoda.

Powód wyjaśnił, iż dochodzone przez niego odszkodowanie obejmuje rzeczywisty uszczerbek wynikły z utraty gruntu o pow. 300 m2, znajdujących się na nim zabudowań oraz wyposażenia młyna.

Pozwany Skarb Państwa – reprezentowany przez (...), zastępowany obligatoryjnie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej według norm przepisanych.

Pozwany na obronę przed żądaniem pozwu podniósł:

- zarzut braku legitymacji czynnej procesowej powoda wskazując, iż nie przedłożył on żadnych dowodów na posiadanie materialnego uprawnienia do dochodzenia od pozwanego przedmiotowego roszczenia odszkodowawczego;

- niewskazanie źródła powstania szkody, tj. konkretnego zdarzenia, z którym łączy doznany uszczerbek majątkowy;

- zarzut nieudowodnienia powództwa podnosząc, iż na potwierdzenie zgłoszonego roszczenia powód nie przedłożył żadnych dokumentów, w tym nawet kopii decyzji administracyjnych wskazanych w uzasadnieniu pozwu, nie wykazał też tożsamości aktualnego oznaczenia nieruchomości z dawnym, jak też żadnych dowodów wykazujących wysokość poniesionej szkody. Jego zdaniem gromadzenie materiału dowodowego nie należy do Sądu, zatem wniosek powoda o zażądanie od Ministra Gospodarki i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi akt administracyjnych oraz o dołączenie akt księgi wieczystej (...) nie powinien być uwzględniony. Dodał, że nie istnieje dowód z akt sprawy lecz dowód z dokumentów, w związku z czym również i z tego względu wniosek powoda powinien zostać oddalony;

- zarzut niewykazania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wskazanymi w pozwie wadliwymi decyzjami a szkodą, na uzasadnienie którego podniósł, że na sytuację przedsiębiorstwa (...) – R. A. wpływ miały zasadniczo trzy zdarzenia, tj. oprócz wskazanych przez powoda decyzji administracyjnych z 1955 r. i 1962 r., także ustawa z dn. 25.02.1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym, gdyż to właśnie na jej podstawie doszło do zmian własnościowych tego przedsiębiorstwa (orzeczenie z 1962 r. miało jedynie charakter deklaratoryjny);

- brak szkody po stronie powoda z uwagi na wyeliminowanie wadliwych decyzji przez organ nadzoru ze skutkiem ex tunc z zaznaczeniem przez organ, iż orzeczenie z 1962r. nie wywołało nieodwracalnych skutków prawnych w rozumieniu art. 156 § 2 k.p.a., co oznacza przywrócenie stanu własności na rzecz byłego właściciela tak, jakby tych decyzji w obrocie prawnym nigdy nie było, w związku z czym w majątku poprzednika prawnego powoda nie wystąpił uszczerbek majątkowy wyrażający się utratą nieruchomości i ruchomości. W tej sytuacji - zdaniem pozwanego – powód powinien dochodzić uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ewentualnie wydania nieruchomości a nie odszkodowania od pozwanego;

- zarzut przedawnienia roszczenia argumentując, iż skoro zdarzenie wyrządzające szkodę (tu wadliwe decyzje administracyjna) miało miejsce w 1955 r. względnie w 1962 r., to uległo ono przedawnieniu najpóźniej z upływem

10- letniego maksymalnego terminu przewidzianego w art. 442 k.c. (aktualnie 442-¹ k.c.) na przedawnienie roszczeń deliktowych.

Pozwany zakwestionował ponadto stanowisko powoda odnośnie odsetek wskazując, iż z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia i ustalenie przez Sąd wysokości odszkodowania według cen z daty orzekania (art. 363 § 2 k.c.) odsetki powinny być zasądzone od daty wydania wyroku. Poddał też w wątpliwość prawidłowość określenia materialnoprawnego reprezentanta pozwanego Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. Sąd Okręgowy we W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 573.100 zł (pięćset siedemdziesiąt trzy tysiące sto) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.872 zł (trzydzieści osiem tysięcy osiemset siedemdziesiąt dwa) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciążył Skarb Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Dziadek powoda A. R. (1) był właścicielem przedsiębiorstwa Młyn (...) – R. A.” położonego w C. w powiecie (...).

W dn. 19 sierpnia 1955 r. sporządzony został protokół oględzin w/w młyna. Określono w nim wymiary trzykondygnacyjnego budynku młyńskiego z podpiwniczeniem na 13,7 x 7,7 x 9 m i budynku motorowni (również 3 – kondygnacyjnego) na 8,2 x 4,7 x 9 m. W protokole tym szczegółowo wymienione zostały także maszyny produkcyjne znajdujące się w w/w budynkach z zaznaczeniem ich 40 % - 60 % zużycia.

W dn. 4 października 1955 r. Minister Skupu wydał zarządzenie nr (...) w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad w/w przedsiębiorstwem, którego wykonanie powierzył (...) Przedsiębiorstwu Młynów (...) we W.. Jako podstawę prawną wskazał art. 2 dekretu z dn. 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego.

Faktyczne przejście młyna od właściciela nastąpiło w dn. 19 października 1955 r. na podstawie protokołu zdawczo – odbiorczego z wprowadzenia zarządu państwowego. Załącznikami do niego były m. in. opis młyna i związanych z nim nieruchomości i budynków (zał. nr 1), spis maszyn i urządzeń technicznych (zał. nr 4) oraz spis narzędzi (zał. nr 5).

W dn. 22 maja 1962 r. Przewodniczący (...) wydał orzeczenie sygn. (...), w którym stwierdził przejście w/w przedsiębiorstwa Młyn (...) na własność Państwa z dniem 8 marca 1958 r. z mocy prawa w trybie art. 2 ustawy z dn. 25.02.1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

Na wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we W. w grudniu 1971 roku dla w/w nieruchomości zabudowanej budynkiem młyna oznaczonej nr (...) położonej w C. o pow. 0.03 ha założona została księga wieczysta Kw (...). W dziale II jako właściciel ujawniony został Skarb Państwa na podstawie w/w orzeczenia Przewodniczącego (...) z dn. 22 maja 1962 r. Nieruchomość ta została odłączona z księgi hipotecznej nr (...) K. M., w której jako właściciel ujawniony był A. R. (1).

Decyzją z dn. 23 grudnia 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we W. orzekło o nieodpłatnym przekazaniu w/w nieruchomości na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w C., która następnie zmieniła nazwę na Spółdzielnię (...) w C.. Podmiot ten ujawnił się jako właściciel w w/w księdze wieczystej.

Umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego z dn. 18 grudnia 2002 r. w/w spółdzielnia sprzedała nieruchomość S. i M. małż. S.. Ci z kolei w 2008 r. sprzedali ją A. R. (2), która aktualnie wpisana jest jako właściciel w dziale II w/w księgi wieczystej.

Obecnie w dawnym budynku młyna prowadzona jest działalność gospodarcza w postaci (...).

A. R. (1) (właściciel młyna) zmarł (...) r. Spadek po nim nabyli po połowie jego synowie E. R. i A. R. (3), za wyjątkiem wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego, które odziedziczył wyłącznie syn E. R.. Jedynym spadkobiercą E. R. był jego brat- A. R. (3). Z kolei spadek po A. R. (3) zmarłym w dn. (...) r. nabyła w całości jego córka A. K..

A. K. umową zawartą w formie aktu notarialnego z 18.10.2013 roku przeniosła wierzycelność wynikającą z naruszenia prawa w związku z ustanowieniem zarządu przymusowego i przejściem na własność Skarbu Państwa przedsiębiorstwa należącego do jej dziadka na rzecz swojego brata A. R. (1) (powoda), który wyraził na to zgodę.

Dziadek powoda wielokrotnie występował z wnioskami o zwrot przejętego młyna. Jego działania od 1991 roku kontynuował syn A. R. (3), a następnie wnuczka A. K..

Ostatecznie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 25 marca 2013 r. znak (...) wydaną w trybie art. 156 § 1 pkt. 2 k.p.a. stwierdził nieważność zarządzenia nr (...) z 4.10.1955 r. Ministra Skupu w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem (...) R. A. położonym w C. wskazując, iż zostało ono wydane z naruszeniem art. 1 ust. 3 dekretu z 16.12.1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, bowiem przejęty młyn nie miał kluczowego, strategicznego znaczenia dla Państwa i jego utrzymanie w ruchu nie leżało w jego interesie.

W maju 2013 r. A. K. zwróciła się do Ministra Gospodarki o stwierdzenie orzeczenia z dn. 22 maja 1962 r. znak (...) przez Przewodniczącego (...) o przejściu przedsiębiorstwa (...) – R. A. na własność Państwa jako wydanego z rażącym naruszeniem prawa.

Decyzją z 23 sierpnia 2013 r. znak (...) Minister Gospodarki w trybie art. 156 § 1 pkt. 2 k.p.a. stwierdził nieważność w/w orzeczenia Przewodniczącego (...) wskazując w uzasadnieniu, że wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji Ministra Skupu z 1955 r. spowodowało odpadnięcie podstawy prawnej dla zaskarżonego orzeczenia. W decyzji tej organ nadzoru stwierdził, że w jego ocenie zaskarżone orzeczenie Przewodniczącego (...) nie wywołało nieodwracalnych skutków prawnych w rozumieniu art. 156 § 2 k.p.a.

Aktualna wartość nieruchomości wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami według stanu na 4 października 1955 r. wynosi 418.000 zł.

Wartość rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie przejętego młyna według cen aktualnych i stanu na datę 4 października 1955 r. wynosi 155.100 zł.

Sąd a quo uznał, że okoliczności niesporne nie wymagały żadnego dowodu.

W pozostałej części, ustaleń faktycznych Sąd meriti dokonał w oparciu o dokumenty dołączone do akt przedmiotowej sprawy oraz znajdujące się w aktach spraw administracyjnych i w aktach księgi wieczystej, których autentyczności i ważności strony nie kwestionowały, i które również nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu. Dowód z tych dokumentów Sąd przeprowadził na wniosek powoda, który ostatecznie (tj. po sprecyzowaniu- k. 90) został przez niego prawidłowo zgłoszony. Zarzut strony pozwanej, iż powód już w pozwie powinien wskazać konkretne dokumenty z akt spraw administracyjnych, z których zażądał przeprowadzenia dowodu, należało ocenić jako bezzasadny, bowiem trzeba było mieć na uwadze, że powód nie był stroną w/w postępowań administracyjnych (była nią jego siostra A. K.), w związku z czym on sam nie miał (bo nie mógł mieć) wcześniej do nich wglądu.

Wysokość szkody Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z (...) inż. M. N. (1), która sporządzona została zgodnie ze sztuką zawodową, w sposób całkowicie profesjonalny i kompetentny,

z uwzględnieniem celu, jakiemu służyła. Biegły stosując się do zalecenia Sądu uwzględnił stan szacowanej nieruchomości (w tym głównie budynków) i ruchomości na datę 4.10.1955 r. (do czego posłużył mu bogaty materiał zawarty w aktach spraw administracyjnych, w tym zwłaszcza wszelkiego rodzaju mapy, opisy i protokoły przejęcia) oraz ceny aktualne, jako że odszkodowanie powinno uwzględniać wartość utraconego mienia na datę wyrokowania. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut pozwanego dotyczący przyjęcia przez biegłego niewłaściwego przeznaczenia nieruchomości (tj. że powinien on przyjąć rolne jej przeznaczenie a nie pod budownictwo mieszkaniowe wynikające z aktualnego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy C.), nie mógł odnieść skutku z kilku względów. Po pierwsze dlatego, że znikąd nie wynika, aby w 1955 r. rzeczywiście miała ona charakter działki rolnej, po drugie przy zastosowaniu przez biegłego podejścia dochodowego kwestia ta nie miała istotnego znaczenia (a na pewno nie tak istotnego jak przy podejściu porównawczym), wreszcie również i dlatego, iż zarówno w 1955 roku, jak i aktualnie nieruchomość ta faktycznie wykorzystywana była (i nadal jest) do prowadzenia działalności gospodarczej, a nie rolniczej. Tak na marginesie, ten ostatni argument potwierdza jednocześnie słuszność przyjęcia przez biegłego podejścia dochodowego, bowiem skoro nieruchomość od wielu lat służy generowaniu dochodów, to najistotniejszym wyznacznikiem jej wartości jest właśnie ta jej cecha (zdolność), a nie inne parametry, w tym formalne przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego. Z tych względów, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wnioski końcowe opinii biegłego inż. M. N. w całości zasługiwały na uwzględnienie jako merytorycznie i rachunkowo zasadne.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że niezrozumiałym był zarzut pozwanego dotyczący „mieszania” przez biegłego metod wyceny. Wydaje się, że pozwany nie zrozumiał właściwie intencji biegłego, który jedynie dla potwierdzenia wyniku szacunku ustalonego przy zastosowaniu metody dochodowej przedstawił dodatkowo drugi wariant wyliczony przy zastosowaniu metody kosztowej, co nie oznaczało mieszania metod (podejść), lecz służyło uwierzytelnieniu wyniku uzyskanego przy zastosowaniu pierwszej metody.

Wniosek pozwanego o zlecenie biegłemu sporządzenia wyceny w oparciu o podejście porównawcze nie mógł zostać uwzględniony (poza argumentami, o których już wyżej była mowa) także z dwóch kolejnych względów - po pierwsze dlatego, że wyboru właściwej metody szacowania zawsze dokonuje biegły, po drugie - jak wynika z wyjaśnień biegłego - z uwagi na specyfikę szacowanej nieruchomości - brak było transakcji dotyczących nieruchomości podobnych, które mogłyby stanowić materiał porównawczy dla wnioskowanej przez pozwanego metody.

Z tych wszystkich względów wnioski pozwanego o dopuszczanie dowodu z opinii uzupełniających nie zasługiwały na uwzględnienie. Z kolei odmowa uzupełnienia opinii w wariantach według stanu nieruchomości na 1958 r. i 1962 r. wynikała z przyjęcia przez Sąd a quo jako początkowego źródła szkody decyzji Ministra Skupu z 14.10.1955 r. (o czym szerzej będzie mowa w dalszej części poświęconej rozważaniom prawnym), nie było więc potrzeby szacowania tej nieruchomości według stanów z późniejszych dat.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem dowód ten po myśli art. 299 k.p.c. ma charakter subsydiarny, wobec czego powinien zostać przeprowadzony jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzeniu innych dowodów pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, która to sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Strony w przedmiotowej sprawie w istocie nie wiodły sporu co do faktów stanowiących podstawę zgłoszonego powództwa, lecz co do ich oceny prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne zgłoszone przez powoda na uzasadnienie powództwa pozwalały na stwierdzenie, iż dochodzi on odszkodowania za szkodę wyrządzoną wadliwymi decyzjami administracyjnymi, których nieważność została stwierdzona w trybie postępowania nadzorczego, a zatem deliktowej odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, która aktualnie uregulowana jest w art. 417¹ § 2 k.c. Wymieniony przepis wprowadzony został do obowiązującego systemu prawnego z dniem 1 września 2004 r. W § 2 reguluje on odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub decyzji. Zgodnie ze wskazaną normą, naprawienia szkody w tym przypadku można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Oznacza to obowiązek uzyskania przez roszcącego (i to przed wystąpieniem z roszczeniem odszkodowawczym) prejudykatu,

tj. stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem wskazanego w treści pozwu prawomocnego orzeczenia lub decyzji, których wydanie – jego zdaniem - wyrządziło mu szkodę.

Zagadnienie, jakie przepisy należy stosować przy rozpoznawaniu roszczeń odszkodowawczych wynikających z wadliwych decyzji administracyjnych, które wydane zostały przed wejściem w życie Konstytucji RP i przed zmianami Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania administracyjnego dokonanyymi ustawą z dn. 17.06.2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162 poz. 1692), których stwierdzenie nieważności nastąpiło w trybie nadzorczym już po tej dacie, zostało ostatecznie wyjaśnione w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31.03.2011 r. III CZP 112/10 opubl. Biul. SN 2011/3/12, w myśl której:

„1. Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 KPA stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 KPA.

2. Jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 KPA nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.”

Zgodnie z art. 61 ust. 6 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym uchwała ta ma moc zasady prawnej. Konieczność jej podjęcia wynikała z oczywistej potrzeby ujednoczenia orzecznictwa w tego typu procesach odszkodowawczych. Uchwała ta znajduje pełne zastosowanie w przedmiotowej sprawie, jako że wadliwe decyzje administracyjne wydane zostały w 1955 r. i 1962 r., a stwierdzenie ich nieważności nastąpiło w 2013 r. wskazanymi w pozwie decyzjami nadzorczymi Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 25 marca 2013 r. znak (...) i Ministra Gospodarki z 23 sierpnia 2013 r. znak (...).

Zgodnie z treścią powyższej uchwały do roszczenia powoda zastosowanie znajdował art. 160 § 1, 2, 3 i 6 kpa, który stanowił:

§ 1 Stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie.

§ 2. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu.

§ 3. Odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności.

§ 6. Roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej uregulowanej w w/w przepisie są zatem: szkoda, zdarzenie ją wywołujące polegające na wydaniu niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej (której bezprawność musi być stwierdzona we właściwym postępowaniu nadzorczym) oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tak opisanym zdarzeniem a szkodą.

Odszkodowanie, którego dochodzi powód w niniejszej sprawie, obejmuje wyłącznie szkodę rzeczywistą (damnum emergens) z tytułu utraty młyna, tj. nieruchomości zabudowanej budynkiem młyna i budynkiem motorowni oraz rzeczy ruchomych stanowiących jego wyposażenie, zatem nie obejmuje utraconych korzyści (lucrum cessans), co jest zgodne z dyspozycją w/w art. 160 § 1 k.p.a.

Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło.

Zdaniem Sądu a quo rozważania poświęcone poszczególnym przesłankom w/w odpowiedzialności z tytułu deliktu władzy publicznej poprzedzić należało uwagami na temat legitymacji czynnej powoda, gdyż była ona kwestionowana przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten był bezzasadny, gdyż powód wykazał, iż przysługuje mu materialnoprawne uprawnienie do dochodzenia przedmiotowego roszczenia odszkodowawczego związanego z bezprawnym przejęciem młyna jego dziadka. Uczynił to za pomocą przedłożonych do akt postanowień spadkowych (z których wynika, że jego siostra A. K. została jedynym spadkobiercą po poszkodowanym pierwotnie właścicielu młyna (...)) oraz umowy cesji wierzytelności, mocą której nabył on od niej w/w wierzytelność odszkodowawczą, która została w tej umowie zindywidualizowana i konkretnie opisana. Na skutek powyższych zdarzeń prawnych na powoda przeszło uprawnienie do domagania się przedmiotowego odszkodowania, co potwierdza jego czynną legitymację procesową w rozpoznawanej sprawie.

Przechodząc do omówienia poszczególnych przesłanek wskazanej wyżej odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej Sąd pierwszej instancji wskazał, że przede wszystkim nie budziło żadnych wątpliwości Sądu wykazanie przez powoda zdarzenia, o którym mowa w art. 160 § 1 k.p.a., tj. istnienie wadliwych decyzji administracyjnych, których niezgodność z prawem została stwierdzona przez organ nadzorczy w trybie art. 156 § 1 k.p.a., co z oczywistych przyczyn nie wymaga szerszego omówienia.

Powód wykazał też szkodę związaną z wydaniem w/w wadliwych decyzji administracyjnych. Jest nią utrata przedsiębiorstwa młyńskiego, w skład którego wchodziła nieruchomość o aktualnej pow. 300 m², zabudowana budynkiem młyna i siłowni oraz stanowiące jego wyposażenie urządzenia, maszyny i narzędzia, które szczegółowo opisane zostały w protokole zdawczo – odbiorczym z 19.10.1955 r. z wprowadzenia w zarząd państwowy. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie powinno budzić żadnych wątpliwości to, że dziadek powoda na skutek wydania w/w wadliwych decyzji bezpowrotnie utracił własność wszystkich rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie młyna i nie ma żadnych szans na ich odzyskanie. Urządzenia, maszyny i narzędzia, które na skutek decyzji Ministra Skupu z 4.10.1955r. przeszły w przymusowy zarząd państwowy, zapewne przez bliżej nieokreślony czas służyły nowemu zarządcy młyna, w związku z czym uległy one wyeksploatowaniu lub ewentualnie w inny sposób zostały przez niego utracone, co oznacza, iż obecnie nie jest możliwe ich odzyskanie (nie jest możliwa ich restytucja w naturze). Wydane decyzje nadzorcze nie mogły więc – pomimo wywołania skutku *ex tunc* - doprowadzić do przywrócenia prawa ich własności z uwagi na brak przedmiotu tego prawa. Choćby już tylko z tego względu trudno podzielić zapatrywanie organu nadzorczego wyrażone w uzasadnieniu decyzji z 23.08.2013 r. znak (...) o niewywołaniu przez zaskarżone orzeczenie nieodwracalnych skutków prawnych. Bezpowrotna utrata własności w/w rzeczy ruchomych niewątpliwie stanowiła szkodę w majątku poszkodowanego właściciela młyna (...), do dochodzenia naprawienia której aktualnie uprawniony jest powód.

Jeśli chodzi o nieruchomość analiza przedstawia się nieco odmiennie z uwagi na dalsze fizyczne istnienie tej nieruchomości. Prawdą jest, że decyzje nadzorcze stwierdzające nieważność obu aktów administracyjnych (tj. decyzji z 1955 r. i orzeczenia z 1962 r.) wyeliminowały je z obrotu prawnego ze skutkiem *ex tunc*, a więc tak jakby nigdy nie zostały one wydane, co z zasady oznacza przywrócenie poszkodowanemu utraconego prawa (w przedmiotowej sprawie byłby to zarząd nad przedsiębiorstwem i prawo jego własności). Każdorazowo jednak oceniając cywilnoprawne skutki wadliwych decyzji należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy i w ich kontekście oceniać odwracalność bądź nieodwracalność skutków prawnych. W przedmiotowej sprawie pozwany twierdził, iż wyeliminowanie przez organy nadzorcze wadliwej decyzji o przejęciu młyna w zarząd państwowy i następnie wadliwego orzeczenia o stwierdzeniu przejścia jego własności na rzecz Państwa ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*) przywróciło poprzednikowi prawnemu powoda własność nieruchomości, na której był on urządzony, stąd nie można mówić o poniesieniu przez niego w tym zakresie szkody. Argumentacja pozwanego jest jednak uproszczona i nie uwzględnia wtórnego obrotu cywilnoprawnego przedmiotową nieruchomości skutkującego *de facto* definitywną utratą tej nieruchomości

na rzecz osób trzecich w oparciu o art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych). Nie można bowiem zapominać o tym, że małż. S. w 2002 r. nabyli odpłatnie przedmiotową nieruchomość od (...) w C., która była ujawniona jako właściciel w księdze wieczystej Kw (...), a także o tym, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by twierdzić, że w dacie tej transakcji istniały okoliczności mogące świadczyć o ich złej wierze (art. 6 ukwh). W tej sytuacji nie sposób przyjąć - jak chciałby tego pozwany - że doszło do skutecznego przywrócenia poprzednikowi prawnemu powoda własności przedmiotowej nieruchomości, w konsekwencji, iż po jego stronie w tym zakresie nie wystąpił rzeczywisty uszczerbek majątkowy.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego z cywilistycznego punktu widzenia wadliwe decyzje dotyczące przedsiębiorstwa pn. (...) elektryczny- R. A., w skład którego wchodziła nieruchomość i rzeczy ruchome, wywołały nieodwracalne skutki prawne w sferze majątku dziadka powoda, gdyż doprowadziły do definitywnego pozbawienia go prawa własności tego przedsiębiorstwa, które aktualnie już nie istnieje i nie jest możliwe jego odtworzenie w jakimkolwiek zakresie.

Wyjaśnił, że Sąd nie był związany zawartym w uzasadnieniu decyzji nadzorczej poglądem organu o niewystąpieniu nieodwracalnych skutków prawnych wadliwej decyzji z 1962 r. Sądy cywilne związane są jedynie treścią rozstrzygnięcia zawartego w decyzji administracyjnej, a nie jej uzasadnieniem (dla przykładu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r. III CZP 28/09 LEX nr 508951).

Podsumowując tę część rozważań wskazać należy, że powód wykazał bezpowrotną utratę przez dziadka przedsiębiorstwa młyńskiego, co oznacza wykazanie szkody majątkowej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jeszcze kwestia istnienia pomiędzy w/w elementami (tj. wskazaną przez powoda szkodą a wadliwymi decyzjami) adekwatnego związku przyczynowego. Pozwany konsekwentnie przeczył istnieniu tego związku podnosząc, iż zasadniczą przyczyną utraty własności w/w przedsiębiorstwa młyńskiego przez dziadka powoda był akt stanowienia prawa w postaci ustawy z dn. 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym, gdyż to na jego podstawie doszło do zmian własnościowych (upaństwowienia) przedsiębiorstwa Młyn (...), a orzeczenie z 22 maja 1962 r. Przewodniczącego (...) sygn. (...) stwierdzające przejście przedsiębiorstwa na własność Państwa miało jedynie charakter deklaratoryjny. Wskazywał także na to, iż w obrocie prawnym nadal funkcjonuje decyzja administracyjna z dn. 23 grudnia 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we W. o nieodpłatnym przekazaniu w/w przedsiębiorstwa na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w C. jako legalny akt władzy publicznej.

W wypowiedziach - formułowanych na tle stanów faktycznych zbliżonych do okoliczności rozpoznawanej sprawy, choć z nimi nietożsamy - utrwalilo się w ostatnich latach stanowisko, że związek przyczynowo - skutkowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. może mieć postać wieloczołowego łańcucha zdarzeń (o pośredniej lub bezpośredniej relacji pomiędzy jego poszczególnymi elementami) pod warunkiem, że pomiędzy nimi a szkodą zachodzić będzie relacja przyczynowości adekwatnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, Lex nr 78330 i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11 Lex nr 1228533). Zasadność tego poglądu uzależniona jest oczywiście od spełnienia faktycznych przesłanek wystąpienia związku przyczynowego i zawsze musi być oceniana na gruncie konkretnej sprawy.

W rozpoznawanej sprawie pierwszym ogniwem w w/w łańcuchu zdarzeń była decyzja z 4.10.1955 r. o objęciu przedsiębiorstwa (...) – R. A. w przymusowy zarząd państwowy, której skutkiem było odjęcie dziadkowi powoda właścicielskiego zarządu nad tym przedsiębiorstwem i przekazanie go w przymusowy zarząd państwowy. W wyniku tej decyzji przedmiotowe przedsiębiorstwo objęte zostało działaniem przepisów ustawy z dn. 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (drugie ogniwo), czego konsekwencją było jego upaństwowienie z mocy prawa potwierdzone deklaratoryjnym orzeczeniem z 22.05.1962 r. Przewodniczącego (...) (trzecie ogniwo). Już w tym miejscu zasygnalizować należy, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż zasadniczą przyczyną utraty własności młyna przez dziadka powoda była w/w ustawa z

25.02.1958 r., bowiem jej zastosowanie względem przedsiębiorstw przejętych w przymusowy zarząd państwowy nie było automatyczne. W ustawie tej przewidziano bowiem możliwość zwrotu tych przedsiębiorstw na rzecz właścicieli - v. art. 3 i 4 ustawy. Analiza dokumentów znajdujących się w aktach sprawy administracyjnej Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydaje się wskazywać na to, że dziadek powoda z tej możliwości próbował skorzystać, jednak bezskutecznie. Z kolei nieodpłatne przekazanie młyna na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w C. (decyzja z dn. 23 grudnia 1971 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we W.) była dalszym zdarzeniem prawnym dotyczącym tego przedsiębiorstwa - wywołującym co prawda skutki w sferze prawa własności młyna - jednak nie oddziałującym już bezpośrednio na sytuację prawną jego pierwotnego właściciela A. R. (1), stąd z tego punktu widzenia już nieistotnego przyczynowo. Z przedstawionego wyżej przebiegu zdarzeń w dość oczywisty sposób wynika, iż zdarzeniem, które zapoczątkowało powstanie szkody w majątku dziadka powoda było wydanie decyzji przez Ministra Skupu z 4.10.1955 r. o objęciu w/w przedsiębiorstwa w przymusowy zarząd państwowy, bowiem gdyby nie ta decyzja, to nie zostałoby ono objęte działaniem w/w ustawy z 28.02.1958 r. i w konsekwencji nie doszłoby do jego upaństwowienia z mocy prawa, potwierdzonego orzeczeniem z 22.05.1962 r., a w późniejszym okresie do jego przekazania na rzecz osoby trzeciej, tj. (...) w C. i następnie do dalszego obrotu prawnego wchodzącą w jego skład nieruchomością dokonanego w oparciu o rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. Tak więc przyjąć należało, iż pomiędzy wszystkimi tymi zdarzeniami zachodziła obiektywna zależność przyczynowo - skutkowa, tj. że każde kolejne zdarzenie stanowiło normalny skutek poprzedniego, z kolei każde poprzednie było niezbędne dla powstania następnego. Wszystkie one w efekcie złożyły się na ciąg zdarzeń, będących źródłem szkody poniesionej przez dziadka powoda. Sam akt stanowienia prawa w postaci ustawy z dn. 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym nie mógł być wyłączną przyczyną tej szkody, gdyż sama ta ustawa, tj. bez uprzedniej decyzji Ministra Skupu z 4.10.1955 r. nie zdołałaby tej szkody wyrządzić, jako że nie byłoby wówczas podstaw do objęcia przedmiotowego przedsiębiorstwa młyńskiego zakresem jej działania. Z kolei bez niej nie byłoby podstawy do wydania deklaratoryjnego orzeczenia przez Przewodniczącego (...) stanowiącego niejako legitymację dla Skarbu Państwa do podejmowania w stosunku do niego dalszych czynności rozporządzających (co też nastąpiło w 1971 r.), a następnie do dalszego wtórnego cywilnoprawnego obrotu wchodzącą w jego skład nieruchomością, skutkującego definitywną jej utratą przez dziadka powoda i jego następców prawnych oraz faktycznym brakiem prawnej możliwości jej odzyskania. W ten sposób test warunku koniecznego wypadł pozytywnie, co oznacza istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwymi decyzjami a wskazaną przez powoda szkodą.

Zgodnie z art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powód w przedmiotowej sprawie (wychodząc ze słusznego założenia, że restytucja naturalna nie jest możliwa) domaga się rekompensaty pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, która dotychczas w żadnym zakresie nie została naprawiona czy to poprzez ekwiwalent za przejęte przedsiębiorstwo czy choćby częściową zapłatę odszkodowania. W tej sytuacji odszkodowanie powinno odpowiadać wartości utraconego przedsiębiorstwa, tj. zabudowanej nieruchomości i rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie młyna według stanu na datę wydania pierwszej wadliwej decyzji (będącej pierwszym ogniwem w złożonym ciągu przyczynowo – skutkowym) i cen aktualnych.

W przedmiotowej sprawie wartość ta wynikała z opinii biegłego inż. M. N. (1). Sąd meriti zatem uwzględnił roszczenie główne powoda w całości, o czym orzekł w pkt. 1 wyroku.

Odsetki zostały zasądzone od daty wyroku, dlatego że odszkodowanie zostało ustalone przez Sąd na datę wyrokowania, zatem brak podstaw do przyjęcia, że pozwany wcześniej pozostawał w opóźnieniu w jego zapłacie (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 opubl. OSNC 2000/9/158). Wymagało to oddalenia roszczenia o odsetki za okres od daty wniesienia pozwu do daty wydania wyroku (v. pkt. 2 wyroku).

Wymieniona na wstępie rozważań uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 31.03.2011 r. rozstrzygnęła również kwestie związane z przedawnieniem roszczeń odszkodowawczych wynikających z wydania wadliwej decyzji administracyjnej. W tym zakresie odsyła bowiem do § 6 art. 160 kpa, w myśl którego: „roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158

§ 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.” W przedmiotowej sprawie powód złożył pozew po kilku miesiącach od daty wydania decyzji nadzorczych, zatem jego roszczenie nie uległo przedawnieniu. W tej sytuacji argumenty podnoszone przez pozwanego na uzasadnienie zarzutu przedawnienia odwołujące się do ogólnych przepisów regulujących przedawnienie roszczeń deliktowych siłą rzeczy były nietrafione i nie mogły wywołać zamierzonego skutku.

Jeśli chodzi o materialnoprawną reprezentację pozwanego Skarbu Państwa (tj. przyjęcie przez Sąd uprawnienia Wojewody (...)) wskazać należy, że zgodnie z art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę ponosi inna strona tej decyzji. Wobec nieistnienia Ministra Skupu i (...) (...) jako organów administracji państwowej Sąd a quo przyjął, że reprezentację tę w niniejszym postępowaniu sądowym należało określić zgodnie z art. 65 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz. U. Nr 12, poz. 136), tj. przyjąć, że Skarb Państwa reprezentuje wojewoda. Ustawa ta w sposób odrębny, generalny i autonomiczny uregulowała reprezentację Skarbu Państwa w postępowaniach administracyjnych i sądowych w sprawach, w których przed wprowadzeniem reformy administracji publicznej w imieniu Skarbu Państwa występowały państwowe jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej lub zlikwidowane (por. postanowienie z dnia 10 maja 2000 r., III CZP 7/00 OSNC nr 12, poz. 221, wyrok z dnia 2 stycznia 2003 r. II CKN 398/00 nie publ.). Przyjęcie uprawnienia Wojewody (...) wynikało z faktu, iż szkoda związana jest z działaniami podejmowanymi przez w/w jednostki organizacyjne na terenie obecnego województwa (...).

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał sprawę w całości, zatem należał mu się w całości zwrot kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 28.250 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 3.000 zł, opłata sądowa od rozszerzonego powództwa – 405 zł oraz wynagrodzenie jego zawodowego pełnomocnika z wyboru w kwocie 7.200 zł obliczonej zgodnie z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie dało to kwotę 38.872 zł, którą Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz w pkt. 3 wyroku.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi wyłożonymi na uzupełniające wynagrodzenie biegłego obciążony został Skarb Państwa, gdyż brak było podstaw do obciążenia nimi powoda, który wygrał sprawę w całości. Przegrywającym spór jest natomiast Skarb Państwa, który ustawowo w sprawach cywilnych zwolniony jest od ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie w części, tj. w punktach: 1 (pierwszym) i 3 (trzecim), zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 160 § 1 i § 2 k p a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez nieuwzględnienie stanu prawnego wynikającego z ostatecznych decyzji nadzorczych, wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 marca 2013 r. oraz Ministra Gospodarki z dnia 23 sierpnia 2013 r. - i przyjęcie wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego;

- art. 160 § 1 i § 2 k p a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1692) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, pomimo braku stwierdzenia we właściwym postępowaniu, że decyzja z 28 grudnia 1971 r. Prezydium Rady Narodowej we W., na mocy której przekazano Gminnej Spółdzielni (...) w C. obiekt młyński, została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia jej nieważności;

- art. 160 § 1 i 2 kpa. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie

polegające na przyjęciu, że zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy orzeczeniami, których nieważność stwierdzono, a szkodą w postaci odjęcia własności nieruchomości;

- art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że naprawienie szkody rzecztywistej może przenosić wartość strat, które poniósł powód;

- naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Krakowie pana M. N. (1) i oparcie ustaleń faktycznych sprawy na podstawie wniosków płynących z tej opinii w sytuacji, gdy biegły nie ustalił stanu nieruchomości na rok 1955 r. i bezpodstawnie przyjął obecne przeznaczenie wycenianej działki jako budowlanej pod teren zabudowy mieszkaniowej, na którym to ustaleniu oparto dalsze analizy, co miało wpływ na wysokość wyceny,

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z 286 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii od tego samego biegłego lub innego biegłego, mimo stosownego wniosku strony pozwanej, zgłoszonego w odpowiednim czasie, w sytuacji gdy opinia biegłego sądowego pana M. N. (1) nie wyjaśniała wątpliwości dotyczących przyjętego przez biegłego stanu nieruchomości na rok 1955 r.,

- art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 16 § 1 k.p.a., poprzez rozstrzygnięcie kwestii, której rozpoznanie zostało przekazane przez przepisy szczególne do właściwości organów innych niż sąd powszechny oraz - w związku z art. 8 Konstytucji - naruszenie art. 2, 7 i 10 Konstytucji RP przez nieuwzględnienie zasad konstytucyjnych wyrażonych we wskazanych przepisach, wskazujących na rozdzielenie uprawnień organów administracyjnych i sądów powszechnych - poprzez nieuwzględnienie okoliczności braku stwierdzenia kwalifikowanej wadliwości decyzji z 28 grudnia 1971 r. Prezydium Rady Narodowej we W., na mocy której przekazano Gminnej Spółdzielni (...) w C. obiekt młyński;

wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie o:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji,

3. zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Sąd Apelacyjny zaznaczył już na wstępie, że w pełni akceptuje orzeczenie Sądu pierwszej instancji, zatem rozważenia wymagały tylko i wyłącznie zarzuty podniesione w apelacji.

W apelacji pozwanego przewija się w wielu miejscach problematyka związana z decyzją z dnia 28 grudnia 1971 r. Wobec tego zagadnienie to wymagało kolejnego usystematyzowania.

Ponownie należy przywołać treść uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, opubl. w OSNC 2011/7-8/75. Stwierdzono w niej m.in., że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. oraz jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

Powyższe reguły miały zastosowanie w niniejszej sprawie.

Sąd a quo dokonał analizy przesłanek odszkodowawczych, wobec tego stwierdzić tylko trzeba, że słusznie uznał, że zdarzeniem wywołującym szkodę była decyzja (zarządzenie) z dnia 4 października 1955 r. i przejęcie w zarząd nieruchomości zabudowanej młynem elektrycznym od poprzednika prawnego powoda. To wówczas został on wyzuty z władztwa nad tą rzeczą i nie odzyskał jej po dzień dzisiejszy.

Słusznie podniósł skarżący, że w wyniku wydania decyzji nadzorczych w 2013 r. ze skutkiem ex tunc, zaistniała taka sytuacja, jakby przedmiotowe decyzje, w tym zarządzenie z 1955 r., nie były wydane. Jest to jednakże swoisty zabieg judykacyjny, który nie unicestwia skutków prawnych, wywołanych przez rzeczony decyzje w szczególności w sferze prawnej osób trzecich. Innymi słowy, gdyby nie wydano decyzji z 1955 r., nie wydano by również orzeczenia z 1962 r., z kolei nie byłoby podstaw do wydania decyzji z 1971 r. W dalszej konsekwencji nieruchomości powoda nie byłaby przedmiotem kolejnych umów sprzedaży.

Od razu należy podkreślić, że błędne jest stanowisko pozwanego, że przejęcie przedmiotowej nieruchomości nastąpiło w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz. U. z 1958 r., Nr 11, poz. 37), ze wszystkimi konsekwencjami w szczególności w postaci przejścia na własność Państwa bez odszkodowania.

Otóż, podkreślenia wymaga, że wprawdzie w oparciu o tę ustawę nastąpiło przejście prawa własności z mocy prawa na rzecz Państwa, ale tylko w stosunku do przedsiębiorstw pozostających w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy pod zarządem państwowym ustanowionym na podstawie dekretu, o którym mowa w art. 1, czyli dekretu z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. Pr. P. P. Nr 21, poz. 67 z późniejszymi zmianami).

Przedmiotowa nieruchomości bezspornie została przejęta w zarząd na podstawie powyższego dekretu. Zatem, stwierdzenie nieważności zarządzenia z 1955 r. z mocą wsteczną, sprawiło, że ustawa z 1958 r. w ogóle nie miała zastosowania, co znalazło wyraz w stwierdzeniu również nieważności orzeczenia z 1962 r. W konsekwencji rozważania zawarte na str. 7 in fine i str. 8 uzasadnienia apelacji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w zaistniałych okolicznościach faktycznych.

Podkreślenia również wymaga, że błędny jest pogląd pozwanego o kapitalnym znaczeniu decyzji z 1971 r. dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Otóż, fakt wydania tej decyzji oraz dalszy obrót przedmiotową nieruchomością, ma tylko takie znaczenie, że obrazuje status nieruchomości na przestrzeni wielu lat i pozwala na postawienie tezy, że aktualnie ze względu na prawa osób trzecich, wzmocnione rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych, nie jest możliwa restytucja naturalna.

Wskazać trzeba, że swoistym paradoksem jest to, że Państwo, które pozbawiło poprzednika prawnego powoda władztwa nad przedmiotową nieruchomością w 1955 r., aktualnie jako strona postępowania broni się zarzutem nawiązującym do decyzji z 1971 r., sugerując powodowi dochodzenie roszczeń w innych postępowaniach, których skutek, najdelikatniej ujmując, jest wątpliwy. Otóż jeżeli Państwo, które pozbawiło powoda władztwa, a w konsekwencji także prawa własności nad nieruchomością, wywodzi, że jest możliwa restytucja naturalna, m.in. poprzez wszczęcie postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji z 1971 r oraz postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, to winno podjąć wszelkie niezbędne czynności, aby przedstawić powodowi nieruchomość do zwrotu bez jakichkolwiek szerokokorozumianych obciążeń, a nie wikłać go w kolejne procesy o niepewnym wyniku. To działania Państwa, a nie poprzednika prawnego powoda, spowodowały w konsekwencji, że aktualnie przedmiotowa nieruchomość stanowi własność osoby trzeciej.

Na koniec wskazać należy, że niewątpliwie Sąd jest związany decyzją administracyjną, choć kwestia ta wymaga niezbędnego rozwinięcia.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, że Sąd orzekający w sprawie cywilnej z racji swojej niezawisłości może autonomicznie i suwerennie rozstrzygać o tym, czy dana decyzja administracyjna mogła wyrzucić i czy wywarła skutki cywilnoprawne. Innymi słowy, sąd powszechny może weryfikować decyzję administracyjną, jeżeli strona nie wniesie od niej skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Weryfikacja ta jest jednak ograniczona, gdyż ostateczne decyzje administracyjne o charakterze konstytutywnym wydane przez właściwe organy i w zakresie ich kompetencji tworzą stany prawne, których sądy cywilne nie mogą pomijać i muszą je uwzględnić przy rozstrzygnięciu sprawy. Co więcej, sąd cywilny nie jest władny samodzielnie rozpoznać na potrzeby toczącej się sprawy cywilnej ewentualnego zarzutu któregoś ze stron, że decyzja administracyjna o charakterze konstytutywnym jest decyzją nieważną lub merytorycznie błędną. Należy bowiem odróżniać kompetencję sądu cywilnego do samodzielnego rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie i dla jej potrzeb o skuteczności danego aktu administracyjnego w sferze stosunków cywilnoprawnych od funkcji organów administracji i sądu administracyjnego w zakresie stwierdzania nieważności aktu administracyjnego, wydanego przez właściwy organ administracji lub sąd administracyjny. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego przyjmuje się natomiast, że sądy cywilne w poddanej jego osądowi sprawie i na potrzeby jej rozstrzygnięcia mają kompetencję do prejudycjalnego orzekania o uznaniu decyzji administracyjnej za pozbawioną skuteczności prawnej, jeżeli w rzeczywistości mamy do czynienia z aktem nieistniejącym (pozornym).

Sąd jest także związany decyzją deklaratoryjną wydaną w sprawie administracyjnej w sensie materialnoprawnym, a więc wynikającej ze stosunków z zakresu prawa administracyjnego, nie jest zaś związany decyzją deklaratoryjną wydaną w sprawie cywilnej z punktu widzenia prawa materialnego, lecz przekazanej na podstawie przepisu szczególnego do właściwości organu administracyjnego (tak T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2013, rozdział 3. Dopuszczalność drogi sądowej, podrozdział 3.2. Prejudycjalne ograniczenie dopuszczalności drogi sądowej).

Z powyższego wynika, że Sądy orzekające w niniejszej sprawie są związane decyzjami nadzorczymi z 2013 r. w zakresie wyeliminowania z obrotu prawnego zarządzenia z 1955 r. oraz orzeczenia z 1962 r., ale w żadnej mierze nie wiążą ich wypowiedzi zawarte w uzasadnieniu jednej z nich odnośnie niewywołania nieodwracalnych skutków prawnych. W tym zakresie ocena nie może abstrahować od konkretnych okoliczności faktycznych i oceny prawnej, w tym nawiązującej do instytucji rękojm wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Reasumując, pierwsze trzy zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego oraz trzeci zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania, wyartykułowane w petitum apelacji, okazały się chybione.

3. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. o tyle był uzasadniony, że rzeczywiście były podstawy po temu, aby umożliwić stronie pozwanej uzyskanie odpowiedzi od biegłego na nurtujące ją pytania. Stąd, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego M. N. (3) (k. 361 akt). Opinia taka została sporządzona (k. 367-369 akt). Strony nie domagały się wezwania biegłego na rozprawę oraz zobowiązania go do dalszego uzupełniania opinii. Pozwany jednakże wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 383 akt). Sąd ad quem oddalił ten wniosek (k. 413 akt). Argumentacja zawarta jest poniżej.

4. W ocenie Sądu odwoławczego, po sporządzeniu przez biegłego M. N. (3) opinii uzupełniającej z dnia 24 marca 2016 r. (k. 367-369 akt), dopuszczanie dowodu z opinii kolejnego biegłego, zwłaszcza w świetle argumentacji strony pozwanej, stało się zbędne. Wydaje się, że pozwany również zaakceptował to stanowisko, ponieważ nie wniósł do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Główne argumenty pozwanego - na poparcie zarzutów wobec obu opinii biegłego M. N. (3) - ogniskowały się wokół dwóch kwestii. Po pierwsze, zdaniem skarżącego biegły dokonał oszacowania nie uwzględniając stanu nieruchomości na rok 1955. Po drugie, zastosował on niewłaściwą metodę wyceny.

Na chwilę sporządzania przez biegłego pierwotnej opinii z dnia 26 listopada 2014 r. (k. 110 akt), art. 154 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (aktualnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) stanowił:

1. Wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych.
2. W przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.
3. W przypadku braku studium lub decyzji, o których mowa w ust. 2, uwzględnia się faktyczny sposób użytkowania nieruchomości.

Z powyższego wynika, że wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy. Z kolei z art. 153 ust. 2 powyższej ustawy wynika, że podejście dochodowe polega na określaniu wartości nieruchomości przy założeniu, że jej nabywca zapłaci za nią cenę, której wysokość uzależni od przewidywanego dochodu, jaki uzyska z nieruchomości. Stosuje się je przy wycenie nieruchomości przynoszących lub mogących przynosić dochód. Dodać trzeba, że w myśl art. 153 ust. 1 in fine tej ustawy podejście porównawcze z kolei stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej.

Nie powinno budzić wątpliwości, że po pierwsze, biegły dokonał wyboru metody, uzasadniając ten wybór. Po drugie, nie był on w stanie wyszukać transakcji obejmujących nieruchomości podobne do wycenianej. Po trzecie wreszcie, niewątpliwie przedmiotowa nieruchomość jest klasycznym przykładem nieruchomości przynoszącej lub mogącej przynosić dochód.

Stąd dokonany wybór, w ocenie Sądu drugiej instancji był w pełni uzasadniony i adekwatny do okoliczności faktycznych sprawy.

Ze strony pozwanego pojawił się zarzut, eksponowany także na rozprawie w dniu 23 marca 2017 r., że zastosowanie metody dochodowej, stoi w sprzeczności z zasadą, że w niniejszej sprawie odszkodowanie należne powodowi winno być ograniczone do *damnum emergens*.

Otóż, powyższy zarzut oparty jest na swoistym nieporozumieniu. Nie można bowiem utożsamiać metody dochodowej wyceny nieruchomości z elementem odszkodowania w postaci *lucrum cessans*.

Z utraconymi korzyściami mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby poddano analizie utracony zysk przez powoda i jego poprzedników prawnych na przestrzeni lat, przy uwzględnieniu charakteru przedsiębiorstwa w postaci młyna, biorąc pod uwagę np. koszt zakupu zboża oraz cenę uzyskania mąki.

Tymczasem metoda dochodowa – jak ujął to biegły – nawiązuje do przewidywanego dochodu, jaki może uzyskać nabywca z nieruchomości. Stąd biegły sięgnął do stawek czynszowych.

Zdaniem skarżącego – jak wskazano już powyżej - biegły dokonał oszacowania nie uwzględniając stanu nieruchomości na rok 1955.

Apelujący twierdził, że biegły błędnie założył, że przedmiotowa nieruchomość w roku 1955 miała charakter budowlany, a nie rolny.

Po pierwsze, pozwany nie wykazał w istocie, aby przedmiotowa działka miała charakter rolniczy w 1955 r. Po drugie, wprawdzie skarżący słusznie stwierdził, że przy ocenie przeznaczenia niniejszej nieruchomości nie powinno odwoływać się do aktualnych definicji, ale do tzw. cywilnoprawnego kryterium (k. 384 akt), ale jednocześnie błędnie przyjął, że podstawą winny być przepisy Kodeksu cywilnego. Kwestia bowiem dotyczy przeznaczenia nieruchomości na rok 1955, kiedy to Kodeks cywilny jeszcze nie obowiązywał. Zatem, może się pojawić problem interpretacyjny nawiązujący chociażby do definicji nieruchomości ziemskiej.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego rozwijanie powyższych rozważań staje się zbędne, ponieważ stan i przeznaczenie spornej nieruchomości zostały wprost określone chociażby w dokumentach pochodzących z 1955 r. Począwszy od treści zarządzenia z dnia 4 października 1955 r. po treść wszystkich załączników do tego dokumentu (k. 57-69 akt „Skoroszyt – akta do Ministerstwa”), przedmiotowa nieruchomość niewątpliwie była zabudowana. Było to przedsiębiorstwo, które składało się z zabudowanej nieruchomości. Załącznik nr 7 wymienia jednoznacznie grunty i budynki (k. 68 akt „Skoroszyt – akta do Ministerstwa”). Brak tam jakiegokolwiek wzmianki o gruntach rolnych.

Reasumując, prawidłowo biegły zakwalifikował przedmiotową działkę jako budowlaną.

W konsekwencji, czwarty zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego oraz pierwszy zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania, wyartykułowane w petitum apelacji, okazały się chybione.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I (pierwszym) sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 5400 zł. Pozwany przegrał apelację w całości w związku z czym zobowiązany był zwrócić powodowi koszty postępowania odwoławczego.